



Szukanie Królestwa Bożego

„Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” - Mat. 6:33.

Na początku ziemskiej misji Chrystusa Pana naród żydowski był wezwany, aby się stał Królestwem Bożym. Ofertą najgłówniejszego błogosławieństwa Bożego było „**Żydowi najpierw**”. Przez wiele stuleci Żydzi byli szczególnym ludem Bożym. Byli wezwani, aby stanowić „**królewskie kapłaństwo i naród święty**” - szczególnie klejnot Boga, klasę wybraną i świętą (2 Mojż. 19:5-6). Nie rozumiemy przez to jednak, że wszyscy Izraelici, zaraz od dania im przymierza zakonu mogliby być zaliczeni do królestwa niebieskiego, bez względu na to, jak wiernymi by byli. Żaden nie mógł należeć do tej klasy królestwa przed przyjściem Jezusa na ziemię, ponieważ On był Wodzem tej klasy. Zatem oferta do duchowej klasy Królestwa dana była Żydom żyjącym w czasie Chrystusa Pana. Jednakowoż wierni Bogu żyjący poprzednio dostąpią wielkiego błogosławieństwa od Pana na poziomie ziemskim. Będą oni użyci do błogosławienia wszystkich narodów pod Izraelem duchowym, który jest tym Królestwem Bożym teraz ustanawianym.

Szczególne łaska Boża została okazana cielesnemu Izraelowi w tym sensie, że został on wybrany spośród tylu narodów. Stało się tak głównie dlatego, że Izraelici byli potomstwem wiernego Abrahama. Bóg obiecał Abrahamowi, że dla jego wiary i posłuszeństwa nasienie jego będzie błogosławione. Nie dlatego, że oni byli lepsi od innych ludzi; ale ze względu na ojców Bóg wybrał ich za swój lud. (Zob. 2 Mojż. 32:9-13; 5 Mojż. 9:4-8).

Przy pierwszym przyjściu naszego Pana nadszedł czas do zaoferowania Izraelitom członkostwa w tym Królestwie. Był to czas próby dla całego narodu izraelskiego: Czy okażą się gotowymi do najprzedniejszego błogosławieństwa Bożego? Jezus był Tym, który tę ofertę Królestwa przedstawił Izraelitom, ponieważ On stawił samego siebie ofiarą za grzech, co miało stanowić podstawę do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi.

PRAWDZIWE I BŁĘDNE POJĘCIA O KRÓLESTWIE

Kazanie na Górze, z którego wzięty jest nasz tekst, zwraca uwagę na wierność i szczerłość serca tych, którzy mogą stać się klasą królestwa. Pan dał do zrozumienia, że nie wszyscy z tego narodu, którzy poselstwo Jego słyszeli, byli gotowymi do przyjęcia tegoż poselstwa. Wielu obarczonych było troską o ten żywot - co

będą jeść, co pić i czym odziewać się. Tymczasem nadający się do tej oferty, aby mogli być przyjemnymi Bogu, musieli przede wszystkim interesować się tym Królestwem. „**Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego**” - mówi Jezus - a nie rzeczy ziemskich. Gdyby ich najprzedniejszą troską było królestwo, potrzeby ziemskie byłyby im zapewnione. „**To wszystko będzie wam przydane**” - było Jego obietnicą.

Niewielu Żydów było gotowych na przyjęcie tak drastycznego nauczyciela. Oni mieli swoje własne plany - handlowe, polityczne i społeczne. Toteż wezwanie Jezusowe, aby zaniechali wszystkiego, a zabiegali o królestwo, o którym nie wiedzieli nic i które zdawało się być nieuchwytnie, nie znalazło gotowego posłuchu. Mało było takich, którzy chcieli to przyjąć; dwunastu Apostołów było pierwszymi, którzy ofertę tę przyjęli. W czasie śmierci naszego Pana zaledwie pięćset osób przyłączyło się do grona Jego uczniów. Mamy powiedziane, że sto i dwudziestu z tych było zgromadzonych w górnym pokoju w dniu Pięćdziesiątnicy, gdzie dostąpili pomazania Duchem Świętym. Nieco później, kilka tysięcy Izraelitów zdecydowało, aby Królestwo Boże uczynić swym najgłówniejszym celem. Byli oni tylko nieznacznie mniejszością narodu izraelskiego.

Podczas Wieku Ewangelii było kilku takich, którzy wezwanie to słyszeli, przyjęli jego warunki i uczyli Królestwo Boże głównym staraniem swego życia. Szatan starał się pobudzać niektórych do mniemania, że papieństwo było i jest tym królestwem, a innych, że była nim Wielka Brytania lub inne królestwo tego świata. Jeszcze innym podsunął słowa Apostoła: „**Królestwo Boże jest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym**” - i pobudził ich do myślenia, że Królestwem Bożym jest sprawiedliwe i bogobojne życie pod działaniem Ducha Świętego. Jak dalekie są te różne tłumaczenia i pojęcia od prawdziwych, biblijnych nauk dotyczących się Królestwa, może każdy przekonać się łatwo, gdy zbada cały ten przedmiot o Królestwie, jak przedstawiony on jest przez proroków, apostołów i przez Samego Pana. Zaiste, udało się przeciwnikowi nauk tę mocno zaciemnić!

JAK CHRZEŚCIJANIE MOGĄ ZACHOWAĆ PRAWO BOŻE

Różnymi fałszywymi pojęciami zaćmiona została prawdziwa myśl o Królestwie. Myślą tą jest, że Bóg wybiera członków królewskiej klasy i że ci, którzy chcą być zaliczeni do niej, muszą nie tylko poświęcić wszystko Bogu, ale ślub poświęcenia powinni wypełniać każ-



codziennie, poczytując wszystko inne za śmiecie, aby tylko uzyskać członkostwo w chwalebnym gronie, którego Głową jest Jezus. Umysłowe zaćmienia w tym przedmiocie wciąż jeszcze istnieją wśród tych, którzy wyznają imię Chrystusowe; lecz całkowita liczba członków ciała Chrystusowego będzie wybrana, pomimo różnych gwałtownych sprzeciwów szatańskich. Wierzymy, że obecnie liczba ta jest bliska dopełnienia, a ci, którzy jeszcze wchodzą, zajmują miejsca tych, którzy przez brak odpowiedniej wierności stracili wyznaczoną im koronę.

Starając się o członkostwo w Królestwie Bożym, my, będąc pochodzenia pogańskiego, powinniśmy rozumieć, że Pan nie zmienił Swej pierwotnej propozycji danej Izraelitom, że aby odziedziczyć żywot wieczny, musieli zachować zakon. Innej drogi do żywota nie ma. Bóg nie wywyższy do Swego Królestwa takich, którzy w czymkolwiek gwałcą Jego Zakon, czyli Jego prawo. Zachodzi więc pytanie: W jaki sposób możemy zakon zachować? Jeżeli Żydzi nie mogli go zachować w ciągu szesnastu stuleci, to jak my możemy zachować? I czy nie mówi Apostoł, że z uczynków Zakonu żadne ciało nie będzie usprawiedliwione przed obliczem Bożym? Zrozumienie tej sprawy jest zrozumieniem niektórych głębokości Bożych.

„Bóg był w Chrystusie, świat (czyli tych ze świata, którzy przyjmują wezwanie ewangeliczne) z samym sobą jedną, nie przyczytując im upadków ich” - 2 Kor. 5:19.

„CIAŁA WASZE CZŁONKAMI CHRYSTUSOWYMI”

Chrystus zachował Zakon i zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości za wszystkich, którzy stają się Jego naśladowcami w Wieku Ewangelii; i zasługa Jego jest przypisywana tym, którzy zachowują Zakon w swych sercach, a od zachowania w zupełności wstrzymywani są tylko słabościami ich upadłego ciała. Toteż Apostoł Paweł mówi, że sprawiedliwość Zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha. Przede wszystkim przez przypisanie nam swych zasług Odkupiciel przykrywa nasze odziedziczone słabości cielesne. Następnie, ponieważ nasze ciało tak usprawiedliwione jest ofiarowane, On je uznaje za umarłe i bywamy spłodzeni do nowej, duchowej natury. Odtąd ciało nasze liczy się jako tymczasowe ciało Nowego Stworzenia, a już nie jako ciało ludzkie, bo ono zostało ofiarowane. W rzeczywistości jednak ciało to jest jakoby ożywione, aby było sługą Nowemu Stworzeniu. A ponieważ wciąż jeszcze jest ciałem ludzkim, musi ono mieć szatę sprawiedliwości aż do końca swego życia. Szata ta jest dostarczona przez naszego Zbawiciela.

Apostoł Paweł mówiąc o naszych ludzkich ciałach, o naszej nowej społeczności z Chrystusem Jezusem, sprawę tę określa następująco; „*Aż nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowymi?*” - 1 Kor. 6:15. Bóg nie uważa już więcej tego naszego ludzkiego ciała za ciało istoty ludzkiej. Ono jest członkiem Chrystusowym, własnością duchowego Nowego Stworzenia. To Nowe Stworzenie zachowuje zakon Boży. Jeżeli przytrafi się jakieś uchybienie, to nie jest ono uchybieniem Nowego Stworzenia, ale niedoskonałego ciała, które przykryte jest czystą szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Bóg patrzy na nie jako na bezgrzeszne ciało Nowego Stworzenia. W taki to sposób Zakon wypełniony jest w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według ducha, śladami Jezusa.

WOLNOŚĆ W CHRYSTUSIE, TO NIE POKARM ANI NAPÓJ

Z naszym tekstem łączy się myśl, że mamy szukać sprawiedliwości Bożej. To zdaje się wskazywać, że dla powołanych Bóg przygotował pewną sprawiedliwość. Ta sprawiedliwość jest w Chrystusie i ona musi być przyjęta przez każdego przystępującego do Boga. Ktokolwiek nie ma tej sprawiedliwości i pomocy z nią złączonej, nie będzie mógł osiągnąć Królestwa Bożego.

Nowe Stworzenie jest w takiej zgodzie z Bogiem, że starać się będzie, aby ciało swe trzymał zawsze pod kontrolą prawa miłości. Ono będzie zawsze sprawiedliwe wobec współbliźnich i wobec braci, a łagodne i miłosierne wobec wszystkich. Całe jego życie wykorzystane będzie głównie w tym celu, aby zapewnić sobie członkostwo w Królestwie Niebieskim. To będzie nas pobudzać do służenia Bogu i Jego sprawiedliwości. Gdzie Boskie sprawy są zaniebawane, będziemy ich bronić we wszelki rozumny sposób. Zawsze będziemy po stronie sprawiedliwości i prawdy. Wszyscy prawdziwie szukający Królestwa będą takiego usposobienia.

Gdy Apostoł mówi, że Królestwo Boże nie jest pokarm ani napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym (Rzym. 14:17), powinniśmy rozumieć, zgodnie z kontekstem, że przywileje tych, którzy stanowią ową klasę Królestwa, nie polegają jedynie na wolności jedzenia i picia rzeczy zabronionych tym, którzy są pod Zakonem lub w niewoli pogańskich przesądów, ale że wolność takich jest daleko wyższa. Żydzi, którzy stali się naśladowcami Chrystusa, zostali poinformowani, że są wolni od zakonnych przepisów i ograniczeń co do pokarmów itd. Czy jednak mieli jadać mięso wieprzowe lub co innego, miało być odtąd regulowane pewnymi warunkami i okolicznościami. W Chrystusie mieli oni wolność, jakiej poprzednio, jako Żydzi, nie posiadali.

Święty Paweł wykazywał jednak, że głównym przedmiotem ich wolności nie było to, że mogli jeść ostrygi, wieprzowinę lub inne potrawy zabronione Zakonem. Ta-



ka wolność nie przyniosłaby wiele korzyści ani błogosławieństwa. Głównymi elementami ich wolności w Chrystusie była prawdziwa sprawiedliwość i świętobliwość, które są błogosławieństwem i radością wszystkich synów Bożych. Nie było jednak myślą Apostoła, że sprawiedliwość, pokój i radość stanowią Królestwo; a raczej, że są to chwalebne zalety klasy Królestwa. Są to błogosławieństwa, które są dziedzictwem tych, którzy są dziedzicami Królestwa nawet teraz, gdy są, że tak

powiemy, małoletni, wciąż jeszcze uczeni i przysposobiani do królewskiego dzieła poza zasłoną. Wszyscy wierni Pańscy mają rozkoszować się prawdziwą sprawiedliwością - sprawiedliwością Bożą - i mają jej pragnąć i szukać ponad wszystko inne.

Watch Tower
R-5617 (1916 r.)
„Straż”